

Władysław Markiewicz

"Modern Nationalities : A Sociological Study", Florian Znaniecki, [b. m.]
1952 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 13/2, 198-201

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pozostałe studia dotyczą drugiego z podstawowych procesów: tworzenia się nowej inteligencji. Studium Kowalewskich stanowi fragment większej pracy opracowanej wspólnie, natomiast studia Woskowskiego i Brzozowskiej stanowią dwa fragmenty pracy zbiorowej. Studium Kowalewskich poświęcone jest problemowi społecznego awansu robotników na podstawie losów absolwentów technikum włókienniczego. Awans miał być olbrzymi, okazało się jednak, że nie dla wszystkich. W miarę zapełniania się wyższych stanowisk absolwenci zajmowali stanowiska coraz niższe, a część z nich zawodowo nie awansowała w ogóle, podczas gdy pierwsze roczniki absolwentów robiły karierę. Na podstawie zbadania 161 absolwentów z 1949 roku okazuje się, że przed wstąpieniem do technikum najwięcej wśród nich było robotników — 91 osób, i mistrzów — 50 osób, którzy byli prawdopodobnie awansowanymi robotnikami. W nakazie pracy otrzymali oni stanowiska: byli robotnicy — technika (20), asystenta kierownika (56) i kierownika (15); byli mistrzowie: jeden nie awansował, został mistrzem, pozostali objęli stanowiska technika (6), asyst. kierownika (32) i kierownika (11).

W dalszej karierze zawodowej nie wszystkim absolwentom powiodło się: część z nich awansowała, część została zdegradowana. Z byłych robotników w okresie prowadzenia badań stanowiska dyrektorów zajmowały 4 osoby i również 4 osoby pracowały na stanowiskach mistrzów. Podobnie przedstawiały się sprawy, jeżeli chodzi o byłych mistrzów: 5 zajmowało stanowiska dyrektorów i tyleż samo pracowało w charakterze mistrzów. Można zauważyć jeszcze jedno zjawisko: w nakazie pracy prawie wszyscy absolwenci rocznika 1949 otrzymali stanowiska w zakładach pracy, w okresie badań duża ich część pracowała w charakterze urzędników w różnego rodzaju instytucjach nadzoru przemysłowego, jak Centralne Zarządy, ministerstwa i inne.

Studia Woskowskiego i Brzozowskiej obejmują problematykę pracy zawodowej, materialnych warunków życia, życia społecznego i kulturalnego oraz aspiracji życiowych byłych studentów dwóch kierunków studiów Uniwersytetu Łódzkiego. Dotyczą one problemu kształtowania się nowej inteligencji ludowej poprzez wyższą szkołę, a więc drogą tradycyjną.

Siedem studiów zgromadzonych w zbiorowym tomie wprowadza nas raczej w problematykę badań niż referuje ich ostateczne wyniki. Niektóre z badań przedstawione w studiach podjęte zostały w wyniku aktualnego zapotrzebowania, jak np. badania Jarosińskiej i Najduchowskiej. Po ukończeniu zaś na skutek presji dziejów stały się już tylko historycznym przyczynkiem. Tom zasługuje na uwagę, jeżeli nie z punktu merytorycznych wyników, to z punktu problematyki i metody pierwszych tego rodzaju badań w Polsce po wyzwoleniu.

Badania oparte były na materiałach oficjalnych i ankietowych. Z punktu widzenia dalszych badań dobrze byłoby porównać dane uzyskane przy pomocy tych dwóch metod ze względu na ich wiarygodność.

Józef Kądzielski

NARÓD I NARODOWOŚCI

Florian Znaniecki, MODERN NATIONALITIES. A sociological study. The University of Illinois Press in Urbana, 1952, ss. 196 + XVI.

Praca zmarłego niedawno w Stanach Zjednoczonych wybitnego socjologa polskiego prof. Floriana Znanieckiego pt. *Współczesne narody* stanowi — jak stwierdza autor w Przedmowie — streszczenie wyników badań socjologicznych, zapoczątkowanych przez niego w 1917 roku. Zakres problemów zawartych w tej pracy, opartej na analizach porównawczych

licznych dzieł historyków, literatów, filozofów i socjologów, jak również na obserwacjach własnych autora oraz jego uczniów, jest niezwykle szeroki. Toteż ta nabrzmiała crudycją książka nosi charakter niejako „tezowy”: Znanięcki w większości wypadków ogranicza się do postawienia problemów i na ogół wyraźnego nakreślenia dróg wiodących do ich rozwiązania, rzadko natomiast podejmuje bardziej szczegółową i wyczerpującą ich analizę. Wartość dzieła polega przede wszystkim na tym, że daje ono usystematyzowany przegląd zagadnień, które — nawet jeśli się nie podziela założeń metodologicznych autora — należy uznać za niezwykle ważne dla zrozumienia istoty narodu jako określonej wspólnoty kulturowej i jako zjawiska społecznego.

Książka składa się z przedmowy i wstępu oraz siedmiu rozdziałów. We wstępie wskazuje Znanięcki na gmatwaninę terminologiczną, jaka wytworzyła się i nadal istnieje w nauce wokół takich pojęć jak *nation* i *nationalism*, których zdefiniowanie niektórzy teoretycy uważają za zgoła niemożliwe. Sam Znanięcki decyduje się używać terminu *nationality*, którego znaczenie wydaje się być najbardziej zbliżone do polskiego „naród”, chociaż w niektórych wypadkach może oznaczać także „narodowość”. Po dokonaniu krótkiego przeglądu bibliografii tematu, autor stwierdza, że dotychczasowa literatura dotycząca zagadnienia narodu i nacjonalizmu zawiera wprawdzie wiele cennego materiału, ale pozostawia dwa podstawowe problemy nierozstrzygnięte, względnie rozstrzygnięte w sposób niezadowalający. Pierwszy problem o charakterze historycznym dotyczy odpowiedzi na pytanie: dlaczego nacjonalizm tak późno pojawił się w dziejach. Drugi problem ma charakter socjologiczny i jemu głównie pragnie autor poświęcić uwagę. Chodzi mianowicie o to, że Znanięcki uważa za mylny pogląd większości badaczy zajmujących się kwestią narodową, jakoby tylko współczesne państwo miało być tą formą organizacyjną, która pozwalała nacjonalizmowi stać się potężną siłą społeczną i jakoby tylko poprzez państwo określone wspólnoty narodowe mogły realizować swoje dążności społeczne.

Zagadnienie to podejmuje Znanięcki w rozdziale pierwszym, traktującym o kulturze narodowej jako względnie nowym typie kultury. Kultury narodowe analizuje on nie z punktu widzenia całokształtu zawartych w nich treści — takie przedsięwzięcie uważa w gruncie rzeczy za niewykonalne — lecz z punktu widzenia roli, jaką one odgrywają, stanowiąc podstawę solidarnego działania społecznego. Kultura narodowa jest szczególnym typem zorganizowanej wspólnoty, obejmującej ludzi podzielających te same uczucia i dążności i współtworzących dany kompleks wartości kulturalnych. W tym sensie kultura narodowa, której głównymi elementami są: wspólny dla danej zbiorowości ludzkiej język literacki i napisane w tym języku dzieła, wytwory sztuk plastycznych i kompozycje muzyczne oraz różne składniki lokalnych i regionalnych kultur ludowych, identyfikuje się właściwie z narodem. Naród stanowi mianowicie jeden z czterech typów społeczeństwa — obok społeczeństwa plemiennego (*tribal society*), politycznego, czyli państwa (*political society* lub *state*), i kościelnego (*ecclesiastical society*) — tzw. społeczeństwo narodowo-kulturalne (*national culture society*). Tym też nieco dziwnie — jak sam autor przyznaje — brzmącym terminem będzie się on odtąd posługiwał, jako bardziej adekwatnym niż popularne pojęcie *nationality*. Tak więc Znanięcki w zasadzie nie odstępował od tego określenia, które sformułował już wcześniej w *Upadku cywilizacji zachodniej* i nadal istotę narodu upatruje we „wspólnym rozumieniu i ocenie tego samego kompleksu wartości kulturalnych, przekazanych z przeszłości, i w solidarnej pracy twórczej” (por. Fl. Znanięcki *Upadek cywilizacji zachodniej*, Poznań 1921, s. 57).

W następnym rozdziale znajdujemy rozważania na temat pochodzenia wspólnoty narodowo-kulturalnej. Kultury narodowe są, zdaniem Znanięckiego, wytworem niewielkiej mniejszości intelektualnych przywódców, którzy z kolei upowszechniają stworzone przez

siebie wartości wśród mas. Szczególna rola przypada w tym względzie pisarzom, historykom i etnografom, przywódcom ideologicznym, artystom i muzykom, uczonym oraz przywódcom ekonomicznym.

Z czasem indywidualnie działający intelektualiści tworzą grupy społeczne, które podejmują zorganizowaną działalność na rzecz rozwijania i upowszechniania kultury narodowej. Autor omawia rolę najważniejszych zorganizowanych grup, skupiających swego rodzaju arystokrację umysłową danej epoki. Zalicza do nich stowarzyszenia pisarzy, uczonych, artystów i muzyków, specjalistów w poszczególnych dziedzinach wiedzy, uniwersytety, grupy polityczne ideologów narodowych (*national ideologists*) i grupy rządzące, popierające rozwój kultur narodowych.

Proces rozpowszechniania się świadomości i solidarności narodowej, którym szczegółowiej zajmuje się Znanięcki w czwartym rozdziale, nie przebiega gładko i bez oporów ze strony mas, pozbawionych początkowo poczucia przynależności do narodowej wspólnoty kulturalnej i nie odczuwających potrzeby solidarności narodowej. Tym niemniej wysiłek przywódców intelektualnych, posługujących się głównie metodą propagandy i edukacji, przynosi z czasem pożądane rezultaty. Solidarność społeczna oparta na wspólnej kulturze narodowej, stale choć powoli przenika do mas — najpierw w miście, a później także na wsi. Najważniejszymi czynnikami kształtującej się jedności narodowej są: kult bohaterów, mit wspólnego pochodzenia i jedności rasowej, ziemia ojczysta (autorowi chodzi nie tyle o aspekty ekonomiczne związane z posiadaniem ziemi, ile raczej o wynikające stąd konsekwencje społeczne natury moralnej i uczuciowej), potrzeba obrony przed wrogiem zewnętrznym i rozwój oświaty publicznej, realizującej program nauczania w ten sposób skonstruowany, zwłaszcza w zakresie nauki języka ojczystego, historii i geografii, aby wśród członków danej wspólnoty narodowo-kulturalnej utrwalało się przekonanie o ich odrębności a przy tym wyższości w stosunku do innych grup narodowościowych.

Tu tkwi istotne źródło konfliktów między narodami. Zagadnieniu konfliktów poświęcony jest kolejny, szósty rozdział książki Znanięckiego. Według autora każdy naród jest z istoty ekspansywny. Istnieją jednak dwa rodzaje ekspansji. Pierwszy rodzaj to „ekspansja twórcza” (*creative expansion*). Występuje ona w postaci wysiłków ze strony grup przywódczych, dążących świadomie do wzbogacenia własnej kultury narodowej. Inna odmianą tego rodzaju ekspansji jest „ekspansja upowszechniająca” (*popular expansion*), obejmująca całokształt działań, obliczonych na pozyskanie dla kultury narodowej tych grup, które faktycznie przynależą do danej wspólnoty narodowo-kulturalnej, lecz nie uświadamiają sobie jeszcze tego faktu. Ten rodzaj ekspansji może wywołać konflikty jedynie wewnątrz danej grupy narodowościowej. Inaczej „ekspansja agresywna” (*aggressive expansion*) — ta prowadzi do konfliktów między narodami. Autor omawia kolejno cztery powszechnie znane typy „agresywnych” konfliktów: geograficzny, ekonomiczny, asymilatywny (*assimilative expansion*) i ideologiczny. Rozdział kończy się rozważaniami na temat sposobów zapobiegania gwałtownym konfliktom między narodami. Konkluzja autora brzmi: „Czynne konflikty międzygrupowe można skutecznie przezwyciężyć jedynie poprzez czynne międzygrupowe współdziałanie” (s. 141).

Uzasadnieniu tej idei poświęcone są dwa ostatnie rozdziały. Stanowią one niewątpliwie najważniejszą w rozumieniu autora, ale teoretycznie najslabiej uzasadnioną i stąd najbardziej dyskusyjną, budzącą sporo wątpliwości część pracy. W szczególności zbyt często dochodzą tu do głosu osobiste sympatie polityczne autora. Omawiając różne formy współpracy kulturalnej, autor stwierdza, że głównym źródłem sił społecznych, mogących położyć kres konfliktom międzynarodowym, jest zawarta w kulturze każdego narodu „ogólna tendencja w kierunku konstruktywnej ekspansji kulturalnej” (s. 145). Tendencja

ta rozwija się w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do rozwoju tendencji „agresywnych” w kulturze danego narodu. Znaniecki zastanawia się nad tym, „czy istnieje dostatecznie wiele więzów kulturalnych, wspólnych całej ludzkości, aby mogło powstać trwałe społeczeństwo światowe” (s. 175) i dochodzi do wniosku, że jakkolwiek dotychczasowe próby zjednoczenia ludzkości poniosły fiasko, to jednak współcześnie możliwości takie istnieją. Nadzieje na postępowy rozwój w kierunku powstania „społeczeństwa światowego” (*world society*) wiąże Znaniecki przede wszystkim z faktem istnienia powszechnie przez ludzkość akceptowanej „filozofii wartości” (*philosophy of values*). Filozofia ta „opiera się na etycznej zasadzie, w myśl której każdy człowiek, gdziekolwiek by nie żył, do jakiegokolwiek społeczności by nie należał, bez różnicy wieku, płci, rasy i klasy, winien być zawsze rozpatrywany i traktowany przez innych ludzi jako najwyższa wartość” (s. 180).

Jeśli nawet ogół narodowych przywódców intelektualnych aprobeuje powyższą zasadę i jednakowo interpretuje treść, którą winna ona zawierać, to znacznie gorzej przedstawia się sprawa metod urzeczywistnienia tego ideału. Pod tym względem różnice są nadal bardzo istotne. Autor wyraża na zakończenie nadzieję, że również te rozbieżności zostaną stopniowo przezwyciężone w miarę rozwoju nauk społecznych i przyswajania sobie ich wyników przez sprawujących władzę przywódców politycznych, którzy, niestety, często są ignorantami w dziedzinie nauki i w dodatku nie uświadamiają sobie tej ignorancji.

Władysław Markiewicz

UNDERSTANDING MINORITY GROUPS, opr. Joseph B. Gittler. New York 1956, John Wiley and Sons, Inc., ss. XIII + 139.

Tomik wydany przez J. B. Gittlera jest zbiorem ośmiu artykułów, pisanych przez różnych specjalistów—współpracowników Ośrodka Badań nad Stosunkami Międzygrupowymi (Center for the Study of Group Relations) na uniwersytecie w Rochester. Tematy poszczególnych artykułów, to tematy seminariów prowadzonych przez wspomniany Ośrodek w listopadzie i grudniu 1955 r.

Poza Przedmową i Wstępem Kornela W. de Kiewiet oraz artykułem tytułowym pióra J. B. Gittlera, tomik obejmuje następujące prace: Wayne A. R. Leys, *Filozoficzny i etyczny aspekt stosunków międzygrupowych*; John LaFarge, S. J., *Katolicy amerykańscy*; Oscar Handlin, *Żydzi amerykańscy*; Ira de A. Reid, *Murzyni amerykańscy*; Dorothy Swaine Thomas, *Amerykanie pochodzenia japońskiego*; Clarence Senior, *Portorykańczycy w Stanach Zjednoczonych*; John Collier, Theodore H. Haas, *Indianie Stanów Zjednoczonych*.

Nie trudno zorientować się, biorąc pod uwagę choćby tylko mnogość tematów i objętość tomu, że wszystkie prace, z wyjątkiem pierwszej, są jedynie szkicami zagadnień, są omówieniami skrótowymi. Przedstawiono w nich niektóre wyniki badań empirycznych (m.i. surveyów) i historyczno-źródłowych nad konkretnymi grupami mniejszościowymi oraz ich stosunkiem do grup większościowych (a także do państwa). I tak np. wyniki empirycznych badań nad Amerykanami pochodzenia japońskiego i Portorykańczykami przedstawiają artykuły D.S. Thomas i C. Seniora; studium J. Colliera o Indianach amerykańskich, poświęcone niemal wyłącznie analizie aktów prawnych regulujących stosunki między państwem a plemionami indiańskimi, jest przykładem pracy historyczno-źródłowej. Ocena tego rodzaju prac jest niemożliwa bez wykorzystania rozległej literatury przedmiotu. Warto jednak zauważyć, że o ile autorowie raczej ustrzegli się symplicyzmu, to nie są zupełnie wolni od „ideologizowania”, pojętego jako wtrącanie pewnych zdań wartościujących zjawiska kulturalne. Najwięcej tego rodzaju zdań (sądów wartościujących, ocen) zawiera artykuł W. A. R. Leysa, do którego niżej na krótko powrócę.